

List do towarzyszy w Londynie z 23 stycznia 1900r. na czterech stronach
papieru listowego formatu 21 x 13 cm.

23/I 900r. Kochani! Odpisuję na listy Edmunda, Bolka i Os-⁽¹⁾arza pisane 15/I.
1) O Lissageray'u, bo o nim mi T.Z.N.S. głowę prześwidrowała. Gwałtownie proszę
o to, by skończyć tę książkę i przysłać im jakie 100-150 egz. przed wakacjami.
Pieniądze za druk jużśmy prawie otrzymali - wzięliśmy już àconto robót 600 rs.
a 200 rs. mają być dane w marcu. Nie wiem jak nasz rachunek z Jowiszem czy też
z ową drukarnią stoi, czy możemy być tam na kredyt? Ogromnie bym chciał spełnić
prośbę T.Z.N.S. co do terminu, bo dla nich istotnie chybiecie tego terminu sta-
nowi pół roku straty - będą bowiem musieli czekać na puszczenie tego ~~składu~~ w
kurs do świąt Bożego Narodzenia. 2) No fatalnie się złożyło z tym rocznicowym
numerem, dotąd mam tylko artykuł Jowisza, a i ten przyszedł za późno, musiałem
więc zaniechać projektu pierwotnego i zatrzymać się na załączonym przy liście
kurierku, który n.b. wcale mi się nie chciał kleić w pisaniu, jestem bowiem
obecnie głupio zmachany i wyczerpany nerwowo. 3) Cieszy mnie mocno, że maszyna
K.Z. działać może bez kłopotów. ⁽²⁾ W każdym razie dla zaspokojenia ciekawości
naszej piszcie o życiu nowych oddziałów P.P.S.- jak ta zmiana wpłynęła na ludzi?
Czy mają do nas jakie pretensje, proszę o instrukcje i t.d. Bo na mnie zabawne
wrażenie sprawiła rozmowa z "pszczołką", który najzupełniej serio, jak gdyby
ciesząc się z detronizacji Londynu, pytał czy to obecnie bezpośrednio będą się
~~oddziały~~ znosiły oddziały z Warszawą i od niej otrzymywały instrukcje. Mocno
był rozczarowany, gdy mu odpowiedziałem, że Londyn dla zagranicy pozostanie
Rzymem - widzialnym przedstawicielem Chrystusa P.P.Sowego. O numer 35 Rob.
napiszcie do "pszczołki" z zapytaniem. Czy nie pałał on jakiego głupstwa.
4) Co do Luśniowej broszury to i ja mocno wątpię by można było obecnie urządzić
za nią wcierranie. Przeczytałem ją zaledwie tydzień temu, bo ja Władek gdzieś
zaprzepścił i sądzę, że brać ją będziemy. Dla inteligentów będzie to bardzo

ciekawa bibuła i zresztą godzić będzie sumienia doktrynerskie z nowym kierunkiem. Myślałem tylko o jednym, mianowicie, żeby w Przedświcie zrobić od C.K.R. jaką notkę uprzedzającą, że broszura ta nie jest wydawnictwem partyjnym i zatem C.K.R. nie może odpowiadać za wszystko, co ona zawiera, no przy tym parę kompletów autorowi dla złagodzenia pigułki i tyle. Naturalnie zrobić by to trzeba w formie odpowiedniej. Co sądzicie o tym? Chodzi mi w danym wypadku głównie o różne szczegóły w samej broszurze, które pozostać muszą na odpowiedzialność autora, no i wobec tego, że istnieje w niej ta "etapowość" na którą tak strasznie się marszczycie nie ma również sposobu przedstawienia broszury jako wyrazu poglądu partii. 5) Adasiowi na jego list polemiczny odpowiem wkrótce, teraz nie po kurierku nie potrafiłbym myśleć porządnie. 6) Parę zabawnych kawałów: a) po rozrzuceniu Białostoczanina w Białym naza jutrz przy G. wpadł do apteki żydek i począł opowiadać o tym strasznym fakcie ^{smokajac} i nad szpilkami, którymi były ^{spęte} kartki Biał. "tam wsio jest" - mówił - i podpisano prezydent Dembski i ^{wice} prezydent Kaniowski". Winszuje więc ci Bolku wiceprezydentury. b) W Pitrze złapali ~~złapali~~ trochę dokumentów studenckiego koła oświaty ludowej i zarazem capnęli trochę naszej bibuły - było to jeszcze latem. Otóż mądre peterskie fioły ⁶ w ten sposób formułowały oskarżenie "przynależność" k tajnomu soobszczestwu 'koło oświaty' imiejaszczemu charakter separatistyczny, socjalistyczny, otczasti nacjonalistyczny". Następnie przy badaniu fioł z zupełnie poważną miną twierdził że "my znamy kto nasyłajet żdies wsiakiye zapreszczonnyje polskiye izdania - eto wsio F.F.Jeż - ^{wsio} ~~eto~~ on!" ⁷ 7) Teraz parę słów o położeniu obecnym u nas. W Wa dotychczas obleżenie szpiclowskie, stoje masami po różnych kętach i rogach, z naszych ostro teraz wzięli sie do Combra, ⁸ wszyscy inni nie mogą napewno powiedzieć, że są zupełnie czyści, gdyż i koło nich, choć diabli wiedzą czy dla nich spacerują i stoją. Pomiedzy szpiclami teraz dużo żydów chaciarzy i młodych nawet zupełnie malców żydów. Czym się to skończy licha wie, a może już się to stanie stałym warunkiem, do którego przystosować się z czasem

14.

trzeba. Każdy odjazd z Wa teraz mnie kosztuje dużo krwi i humoru, bo wciąż nie jestem pewien czy czego przy mnie nie ma. Mam niekiedy takie wrażenie, że niektórzy szpicle zwracają na mnie uwagę, chociaż (to słowo przekreślone, W.J.) parę razy zdarzyło się, że trochę mnie odprowadzali, ale że najczęściej biorę dorózkę, więc miałem zawsze pewność, że jeszcze nie jestem osobą źle bardzo uważaną, bo nigdy jeszcze nikt nie pojechał za mną. Stosunki robociarskie są bardzo szerokie i utrzymać je w porządku dosyć trudno. Anglik już rozpoczął był centralizowanie stosunków i łączenie najporządniejszych w kupę, co do mnie chcę się również tego trzymać; brak tylko inteligentów, którym bez bojaźni można by poruczyć opiekę nad tymi zcentralizowanymi kołami. Za jakiś miesiąc lub dwa, gdy jako tako wszystko się uporządkuje, przyślę wam wykaz sił partyjnych w Wa. Najgorzej, zdaje się, jest z szewcami, którzy stanowią najmniej pewny partyjnie element. Teraz pomiędzy nimi prowadzi agitację jakiś przyjezdni "litwini", jak o nich mówię, prowadzi w duchu ~~XX~~ s.d. i przeciw programowi niepodległości. Zdumiałbyś się Adasiu, gdybyś niektóre argumenty usłyszał, tak dalekie są one x od wszelkiej "socjalistycznej". Ci "litwini", jak skąd inąd się dowiedziałem, są inspirowani i popierani przez naszych najserdeczniejszych przez "Bund", zepsuli nam tam stosunki setnie. Żałuje teraz, że Anglik oczyścił koło szewskie z elementów patriotycznych, których wśród szewców również sporo - byłaby przynajmniej przewiwa. Z naszymi żydami stosunki wiszą na włosku - najbardziej one ucierpiały, o ile się zdaje, zasypał ich Bruzel. No, naturalnie, dużo jest winy i Piotra, był nieostrożny w robocie, za szeroko brał sprawę. Facet, o którym pisze Bolek jako rekomendowanym przez naszych (to słowo przekreślone, W.J.) zagraniczników żydów, już wzięty. Sprawy aresztowanych przed świętami nosi oficjalną nazwę "bibliotecznego dzieła". Specjalnie dla tej sprawy przyjeżdżał do nas Zwolański, dyrektor dep. policji. Po jego wizycie zaczęto aresztowanym dawać widzenia i są pogłoski, że "naczalstwo serditsia" za branie ludzi bez poważnych dowodów. Maja już jakoby niektórych puścić. O Piotrze

posłano obecnie (dopiero teraz!) zagranicę o informacje. Dużo hałasu narobiły aresztowania sztubaków - 30 i kilku zabrano na zjeździe faceci z różnych stron - Polski, Litwy i Ukrainy. Na zebraniu wzięli trzech studentów i jednego cywila, który jakoby był przedstawicielem L.N. Tu w ostatnich czasach coś nie coś robił^a wśród sztubaków starając się rozbić nasze wpływy. Ciekawym jest, że widocznie policja była dokładnie powiadomiona o zjeździe, bo zawszasu już była do wypadku przygotowana. Zabrano tam trochę bibuły patriotycznej i parę naszych broszur, oprócz tego chłopcy nie zdążyli poniszczyć sprawozdań wszystkich - niektóre z nich choć podarte wpadły w łapy fiołków. Nareszcie ciekawa wiadomość - objeżdża Niebieskooki Zygmunt¹ obecnie ¹² jako emisariusz Kielecki, jeździ od dworu do dworu. Poczciwa szlach^{tu} i szlachcianki jakoby zawrotu głowy od entuzjazmu dostają. Za autentyczność wiadomości nie ręczę, bo opowiadał mi to mąż czarnej Maryli, niedoszły wspólnik nafcierski Jowisza, no a ten lubi fantazję.

Wiktor

-
1. Lissageray - patrz list Nr. 62 ("Niepodległość" t.XVI, 17).
 2. Machina K.Z. - Komitetu Zagranicznego PPS. W początkach 1900r. postanowiono ZZSP włączyć do PPS jako "Oddział Zagraniczny", na czele którego stanął Komitet Zagraniczny, mianowany przez CKR PPS. Pisma, wydawane przez ZZSP stały się własnością PPS.
 3. Adaś - Stanisław Wojciechowski.
 4. W Białym - w Białymstoku.
 5. Dembski - Aleksander ²Dembski, członek kierownictwa ZZSP, w 1899r. przyniósł się do Ameryki. Kaniowski - B. Jędrzejowski.
 6. fioły - żandarmi rosyjscy, mający fiołkowe wypustki na mundurach.
 7. "prinadleżał" k tajnomu soobszczestwu "koło oświaty" imiejeszczemu charakter separatistickiesk¹aj, socjalistickiesk¹aj, otczasti nacjonalistickiesk¹aj - należenie do tajnego stowarzysezenia "koło oświaty" mającego charakter seperatystyczny, socjalistyczny, częściowo nacjonalistyczny.
- "Ma znam kto nasylajet zdiess wsiakija zapreszczonnyja polskie izdania -
- 114

eto wsio F.F.Jeż - wsio on^m. Wiemy kto przesyła ^{tu} ~~to~~ wszystkie zabronione polskie wydawnictwa - to F.F.Jeż - wszystko on (Fiodor Foma - Teodor Tomasz Jeż, czyli Zygmunt Miłkowski).

8. Comber - Józef Dąbrowski (J. Grabiec).
9. Anglik - Feliks Sachs, kierownik ojręgu Warszawa.
10. Bruzel - patrz ^{od}nośnik 4 do listu Nr. 76 (Niepodległość t. XVIII/1985).
11. Piotr - Maksymilian Horwitz.
12. L.N. - Liga Narodowa.
13. Niebieskooki Zygmunt - Zygmunt Balicki (1858-1916), dawny socjalista, współtwórca Ligi Narodowej (1893) i założyciel Stronnictwa Narodowego (1897), którego był wybitnym reoretykiem.